

Pociąg do Skierniewic odjechał jak 160 lat temu

Jubileusz powstania kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej

Wygodnie i punktualnie – tak podróżowali nasi przodkowie do Wiednia. Przekonali się o tym warszawiacy, którzy wsiadli w sobotę do pociągu prowadzonego przez lokomotywę parową.

W sobotę od rana na pasażerów na peronie Dworca Warszawa Zachodnia czekała lokomotywa typu OK22 z 1929 roku. Do stolicy przyjechała dzień wcześniej z podopiecznego Muzeum Parowozów w Wolsztynie.

Warszawiacy, którzy otrzymali specjalny kartonowy bilet, nie zawiedli organizatorów. Mimo wczesniej pory (8.40 rano) zabytkowe wagony szybko się zapełniły.

Docenili komfort

– Jak tu wygodnie! Jest nawet więcej miejsca niż w pociągach osobowych, które dzisiaj jeżdżą – zachwycił się student Mateusz Janicki, który wraz z przyjaciółmi wybrał się nanietypową przejażdżką.

Podróż do Skierniewic trwała dokładnie godzinę i 20 minut (współczesne pociągi osobowe pokonują tę trasę



Choć zabytkowym pociągiem jedzie się z Warszawy do Skierniewic 30 min dłużej, to dla wielbicieli zabytkowych parowozów taka podróż to prawdziwa gratka

FOT. DARIUSZ GOLIK

niewiele szybciej, bo w ok. 50 minut). Lokomotywa przyspieszała regularnie, więc pasażerowie odczuwali charakterystyczne huśtanie, miłośnicy pociągów byli zachwyceni.

– Nawet wszystkie okna można otworzyć. Ale jak się tylko wychyliłam, na mojej twarzy pojawiła się sadza z lokomotywy. Ciekawe, czy

przeszkadzało to ludziom? – zastanawiała się pasażerka Joanna Markowska.

Zabrali prezesa

Pociąg zatrzymał się tylko raz w miejscowości Jaktorów. Do jednego z wagonów wsiadł Andrzej Wach, prezes zarządu grupy PKP SA. Na co dzień nie podróżuje do biura w Warszawie koleją, tylko sa-

SKIERNIEWICKA PERŁA

→**Parowozownią w Skierniewicach** opiekuje się Polskie Stowarzyszenie Miłośników Kolei. Grupa miłośników postanowiła nie tylko ocalić to miejsce, ale również sprawić, by tętniło życiem.

→**To właśnie członkowie tego stowarzyszenia** zorganizowali sobotnią imprezę. Obiecują, że w przyszłym roku w parowozowni będzie jeszcze więcej się działo.

→**W Skierniewicach można zobaczyć** m.in. luksusowy wagon Nordexpressu, który przed wojną kursował z Europy Zachodniej przez Warszawę do Moskwy, czy salonkę, którą podróżowała władza ludowa.

mochodem. W Skierniewicach gości powitał prezydent miasta Ryszard Bogusz oraz tamtejsza orkiestra dęta.

Potem przyszedł czas na zwiedzanie starej parowozowni i festyn. Impreza skończyła się po południu. Do Warszawy imprezowicze wrócili pociągami pośpiesznym z Wrocławia, który spóźnił się 10 minut. **DAZ**